

ARTYKUŁY

Pamiętnik Słowiański LXI, 2011
ISSN 0078-866X

ALEKSANDER NAUMOW
UNIwersytet Jagielloński, Kraków

SŁOWIAŃSKIE DRUKARSTWO RENESANSOWE *W SŁAWNYM MIEŚCIE WENECKIM*

W XIII wieku, zwłaszcza dzięki zyskom z IV wyprawy krzyżowej, Wenecja wyrasta na światową potęgę i w przeciągu dwóch następnych stuleci, niezależnie nawet od strasznej epidemii dżumy w 1348–1349 roku, niewielkie *Dogado* dochodzi do szczytu swej potęgi, jako *Stato da Tera (Domini di Terraferma)* zajmując ogromne terytoria na północy Półwyspu – niemal do bram Mediolanu i po Rawennę, a jako *Stato da Màr* panując w całym basenie Morza Śródziemnego, nad wyspami egejskimi i jońskimi, nad Cyprzem, Kretą i Korfu, nad Dalmacją i Istrią (Adriatyk już w XIV wieku nazywano Zatoką Wenecką!). Pod zarządem Republiki znajdowały się liczne ziemie słowiańskie, albańskie i greckie, a miasto przyciągało zewsząd ludzi interesu i sztuki. Od 1373 roku osiedlają się w Wenecji Żydzi – niemieccy, włoscy i hiszpańscy, to tu rozwinię się intensywnie drukarstwo hebrajskie i tu, na wyspie św. Hieronima, powstanie pierwsze na świecie izolujące ich *ghetto* (1516). W mieście od XII wieku istnieje aktywna kolonia ormiańska, która tu właśnie wydała pierwszą drukowaną książkę w swym języku (1512). Także liczna była przynajmniej od drugiej połowy XV wieku kolonia albańska, wnosząc swój wkład do kultury tego wyjątkowego miasta. Dla Greków Wenecja, nazwana nawet „drugim Bizancjum” (określenie kardynała Bessariona), od zawsze stanowiła ulubioną przystań, i tymczasową, i stałą, zwłaszcza po ostatecznym upadku Wschodniego Imperium (1453). Wagę transportu i handlu z drugim brzegiem Ad-

riatyku oraz wierną służbę Istrii, Dalmatyńczyków i Czarnogórców, zwanych tu ogólnie Słowianami, w weneckiej marynarce, od początku jej istnienia do samego upadku Serenissimy, upamiętnia choćby nazwa najważniejszej nabrzeżnej promenady miasta – Riva degli Schiavoni. W portach i na placach pojawiali się kupcy i przybysze niemieccy, flamandzcy, francuscy, angielscy, polscy, ruscy, czescy i węgierscy, tureccy, perscy, arabscy i inni, nadając Wenecji niepowtarzalny charakter miasta łączącego rozbity świat...¹ Złoty wiek Republiki Weneckiej to okres niezwyklego i niezmiernie owocnego współzycia wielu kultur i narodów, dynamicznego procesu umożliwiającego integrację i niezmuszającego do asymilacji. Poważniejsze zmiany w tym sielankowym obrazie przyniosła potrydencka druga połowa XVI wieku i trudny wiek XVII, ale właściwy koniec wyznaczył niepowstrzymany upadek ekonomiczny i polityczny państwa, który nastąpił w przeciągu XVIII wieku, chociaż i tak Republika Wenecka przez cały czas stwarzała dla religijnych, kulturowych i etnicznych diaspor warunki dogodniejsze niż gdzie indziej w Europie, a dominacja katolicyzmu nie była tutaj aż tak dotkliwa.

Rozwój wielojęzycznego, wieloalfabetowego i wielowyznaniowego drukarstwa jest wizytówką weneckiej otwartości kulturowej. Od założenia w roku 1469 przez Johanna von Speyera (zwanego tu Giovannim da Spira) pierwszej tłoczni do końca wieku wyszło w 153 drukarniach około pięciu tysięcy tytułów. W XVI wieku działało w mieście ponad siedmiuset typografów, wydając w 150 drukarniach przynajmniej piętnaście tysięcy tytułów, a może znacznie więcej².

Obecność druków słowiańskich jest ważnym elementem kulturowej mapy Republiki. Działalność wydawnicza Słowian (i dla Słowian) odzwierciedla istniejące wśród nich wewnętrzne podziały religijne i kulturowe, jednocześnie ukazując różnice między Słowianami a Weneccami i odsłaniając tendencje i mechanizmy ich zacierania.

Pierwszym drukiem związanym z literaturą Słowian bałkańskich był tomik poezji łacińskiej Juraja Šižgoricia z Szybeniku

¹ Fedalto; Abbiati: 17-21; 55-62; zob. też Imhaus; Civiltà.

² Pelusi 2000: 17-28.

z 1477 r.³; w następnych stuleciach ukaże się tu dużo publikacji chorwackich latynistów, spośród których warto wspomnieć *De istituzione bene vivendi per exempla sanctorum*, splickiego humanisty Marka Marulicia z 1506 r. Wcześniej zaczyna się tutaj drukarstwo głągolickie. Nie jest pewne przypisanie nieznanemu wydawcy *editio princeps* głągoliczkiego brewiarza z 1491 r., którego unikat znajduje się w Bibliotece św. Marka, a którego powstanie o. J. Tandarić wiązał z Istrią⁴. Również w sferze domysłów pozostaje druk *Spowiedzi* (Confessionale) z 1492 r., lecz już z pewnością wenecką proweniencją ma brewiarz senjskiego kanonika Blaža Baromicia, wydany w 1493 r. u Andrei Torresanego. Druki głągoliczkie stanowią ważny element weneckiego drukarstwa – w 1527 roku wychodzi u Andrei Torresanego (starszego) wzorcowe *abecedarium* (početnica)⁵, w 1528 – w drukarni F. Bindoniego i M. Pasiniego – trzecie już wydanie *Mszalu rzymskiego*, w redakcji Pawła z Modruša, w 1561, znów u Torresanich, tym razem u wnuka, nowe wydanie *Brewiarza rzymskiego* w redakcji Mikuli Brożicia z Krku⁶.

Oprócz druków głągolicznych weneckie oficyny drukują słowiańskie książki czcionką gotycką i łacińską. Damianus Mediolanensis wytłoczył czcionką gotycką pierwszą chorwacką książkę w żywym języku mówionym – jest to *lekcjonarz* na cały rok, który przygotował franciszkanin Bernardin Splićanin Drvodilić; tekst był przedrukowywany w 1543 i w 1586 r., już czcionką łacińską. Podobnie czcionką gotycką Peter Liechtenstein wydrukował dla utrakwistów w 1506 r. *Biblię czeską*, która stała się później jednym z głównych wzorców dla translatorzkiej i edytorskiej działalności Franciszka Skoryny w Pradze⁷.

³ Georgius Sisgoreus, *Elegiarum et carminum libri tres*, u Adama de Rottweila, 1477. Oprócz Šižgoricia wyszło w Wenecji kilka innych publikacji humanistów dalmatyńskich, a także działało tu kilku typografów (najważniejszy to kotoranin Andrija Paltašić, który między 1477 a 1493 rokiem wypuścił około czterdziestu ksiąg; zasłużony jest także Dobrić Dobričević, lepiej znany jako Boninus de Boninis), zob. Jurić; Badalić 1952; 1966; Niemirowskij 1996^b; Niemirowskij 1997.

⁴ Pelusi 2000: 44, 152 (numer katalogowy 82). Reprint: *Brevijar po zakonu rimskoga dvora (1491)*, red. Anica Nazor, Grafički zavod Hrvatske, Zagreb 1991. Zob. też Tandarić: 125-157.

⁵ Graciotti: 77-78; Džurova-Stantchev: 217-218, 254-256.

⁶ Graciotti: 76-78; Džurova-Stantchev: 199-200, 220-221.

⁷ Zob. Naumow 2007: 20.

Ale na tym się nie kończyła oferta wydawnicza dla Słowian obrządku rzymskiego, *Nazion Dalmata*, którzy gromadzili się przede wszystkim wokół powstałego formalnie w 1451 r. bractwa Scuola degli Schiavoni, a którego istniejącą do dziś siedzibę wzniesiono w 1501 roku i ozdobiono obrazami Carpaccia, poświęconymi ich „narodowym” świętym: Hieronimowi, Tryfonowi i Jerzemu. Z weneckich tłoczni schodziły również książki składane specyficzną czcionką cyrylicą, którą zwykle się określać jako bośniacka (*bukvica*, *bosančica*). Pierwszą książką wydrukowaną bośniacką cyrylicą było *Ofičje svete dieve Marie*, przygotowane przez dubrowniczana Franja Mikalovicia Ratko(vicia) w oficynie mediolańczyka Giorgia dei Rusconi. Kilka dni potem wychodzi druga książeczka, w zasadzie kontynuacja pierwszej, z 15 modlitwami św. Brygidy przed krucyfiksem. Te dwie książeczki zostaną ponownie wydane wspólnie w 1571 roku – jako *Modlitewnik* – przez spółkę założoną przez Ambrosia Corso z Syrakuz, handlowca, który rozprowadzał w latach 50-ych XVI w. cyrylickie książki po całych Bałkanach i tajemniczego Jakuba de Barom (Baromić, di Baron, już nie Debar, Djebaro itd.), którego osoba jest ostatnio przedmiotem ożywionych dyskusji⁸. Spółka ta wydała w tym samym roku jeszcze jedną książkę, również *bukvicą*, rytuał rzymski, zatytułowany *Svjatki Rimskie raznie službi molitvi i nekoj psalmi* i chyba na tym zakończyła swą działalność. Produkcja cyrylickich książek dla katolików ożyje na początku XVII wieku dzięki działalności o. Matii Divkovicia „iz Jelašak”, drukującego w 1616 r. swoje dzieła (*Beside svrchu Evanđelia nedilniech priko svega godišča* i *Nauk Karstianski s mnoziemi stvari duchovniemi*) u Pietra Marii Bertano, dzieła później wielokrotnie przedrukowywane w drukarniach Marca Ginammiego (1621) i wydawcy greckich ksiąg Nicolò Pezzany (Starszego) (1682, 1686, 1698, 1704, 1716, 1723, 1738). Wiek XVII i początek XVIII przyniósł kilkanaście nowych wydań, w tym także *Ogledalo duchovno ot početka i sfarče života čovičanskoga* Maura Orbiniego, utwory Pavla Posilovicia (*Nasladjenje duchovno* i *Cvijet ot kriposti duchovni*), Stipana Jajčanina (*Fala ot svetich* i *Ispovijed krsti-*

⁸ Pelusi 2000: 45-46; Stantchev-Reghellin 2008: 6-18, 37-41; Džurova-Stantchev: 205-206.

janska) czy Christofora Pejkcicia (*Zarcalo istine med Carkev vostočne i zapadne*), a więc benedyktyna, franciszkanów i jezuitów...⁹

Wydawnicza działalność dla katolickich Słowian jest przykładem długotrwałej współpracy weneckich wydawców i drukarzy, z reguły Włochów, z poszczególnymi słowiańskimi autorami czy redaktorami, biorącymi udział w procesie wydawniczym, przynajmniej jako korektorzy. Ta współpraca świadczy o trwałym charakterze kontaktów między przedstawicielami różnych narodowości i rzuca pozytywne światło na funkcjonowanie słowiańskiej katolickiej diaspory w mieście nad laguną.

Nieco inny charakter ma renesansowa działalność wydawnicza prawosławnych Słowian bałkańskich. Już pierwsza cyrylicka drukarnia na Bałkanach (a druga na świecie, po krakowskiej Szwajpolta Fiola), działająca w latach 1493-1496 z woli wojewody Zety Jerzego (Đurđa) Crnojevicia, korzystała z techniki, urządzeń i czcionek zakupionych po 1490 r. w Wenecji¹⁰, skąd zresztą pochodziła jego druga żona Isabeta, córka patrycjusza Marca Antonia Erizzo i dokąd wojewoda wyemigrował po upadku Zety w 1496 roku. Ale w Wenecji kupiono też warsztaty drukarskie przynajmniej do trzech innych tłoczni na terytorium Serbii. O pobycie nad laguną w *obcych stronach italiańskich* i przygotowywaniu czcionek dla drukarni w Goraździe (1519–1523, trzy księgi) pisze z nostalgią po zmarłym bracie Teodor Ljubavić¹¹. Wielką aktywność wykazał w tym względzie ihumen Daniil z Mileševy, który założył w słynnym klasztorze drukarnię działającą w latach 1544–1546 (dwie księgi) i potem w 1557 (jedna księga). Opisuje on, jak zorganizował wyprawę do Wenecji *i wszystko czego brakowało stamtąd przyniesiono, i urządziliśmy tę drukarnię tak jak umieliśmy*¹².

Cały wiek XV, a zwłaszcza jego druga połowa, był okresem napływania prawosławnych emigrantów, szukających tu schronienia przed Turkami, do *ziemi włoskiej*. Część z nich przyjeżdżała do Wenecji z terenów należących do Republiki, głównie z Cykladów. Licznie przybyli

⁹ Abbiati 1989: 102-103; Pelusi 2000: 46; Džurova-Stantchev: 214, 218, 248, 257.

¹⁰ Niemirowskij 1996a.

¹¹ Stojanović: 458, por. 463, 468.

¹² Stojanović: 523, por. 530, 6264, 589, 6295.

Grecy i wyznawcy „greckiej wiary” przystąpili wkrótce do sformalizowania statusu swojej diaspory; w 1456 r. wspólnota zwróciła się do Rady Dziesięciu z prośbą o wyrażenie zgody na wybudowanie własnej cerkwi. Trzeba pamiętać, że sytuacja religijna nie była wówczas zbyt klarowna. Ogłoszona podczas soboru florenckiego unia z Kościołem prawosławnym (ale też ormiańskim i koptyjskim) stwarzała wrażenie powrotu do jedności Kościoła pod zarządem papieża rzymskiego. Aktywność takich ludzi jak metropolita Izydor czy metropolita Bessarion, mianowanych rzymskimi kardynałami, pozwalała wierzyć, że prawosławie jest już oswojone. Udzielając zezwolenia na sprawowanie kultu wschodniego władze Republiki nie ryzykowały więc niczym. W listopadzie 1498 roku powołano do życia Bractwo (*confraternita*) Greckie św. Mikołaja i władze zezwoliły, by *Nazion Greca* miała swe nabożeństwa w kaplicy niewielkiego kościoła pw. św. Błażeja (San Biagio) w pobliżu Arsenale (budynek przy Muzeum Morskim i kaplica marynarzy), surowo zakazując sprawowania kultu w innych miejscach, co wcześniej było chyba dość powszechne. Rosnące znaczenie i uznanie dla greckich żołnierzy, zwanych stradiotami, wpłynęło na poparcie prośby wspólnoty o zezwolenie na budowę własnej świątyni, poświęconej patronowi żołnierzy – św. Jerzemu. Ostateczna zgoda została wydana w 1514 r. i Bractwo przystąpiło do wznoszenia pierwszej w zachodniej Europie cerkwi.

Bractwo św. Mikołaja było greckie, ale należeli do niego także prawosławni Słowianie, choć nie obejmowało ono z pewnością wszystkich prawosławnych mieszkańców Republiki, ponieważ ilość jego członków została ustalona na 250 mężczyzn. Serbowie (*serviani*) pojawiają się w zachowanych rejestrach od 1500 do 1559 roku¹³. Trudno wypowiedzieć się dzisiaj na temat poczucia odrębności religijnej, kulturowej czy etnicznej poszczególnych ludzi. Wenecja była konglomeratem, ale także i amalgamatem; przybysze, przede wszystkim chrześcijanie, starali się o jak najlepszą pozycję w bardzo zhierarchizowanej weneckiej społeczności, walczyli o uznanie starożytności i szlachetności swego pochodzenia, ubiegali się o ręce patrycjuszowskich córek, przyjmowali lokalne nazwiska, zmieniali imiona, wprasali się do poszczególnych

¹³ Mavroidi 1983; 1989; Pullan; Greci.

herbów, dbali o tytuły i urzędy, zacierali własną tożsamość, tym bardziej że w 1506 r. patrycjat zdecydował o zamknięciu Złotej Księgi z nazwiskami rodów rządzących, prowadzonej od 1325 r., zakazując nowych wpisów. Ta dynamika wywoływana kompleksami i ambicjami utrudnia niezwykle prowadzenie badań nad procesami utraty, zachowania czy odzyskiwania tożsamości, zarówno w przeszłości, jak i obecnie.

Klasycznym przykładem może być postać ojca cerkiewnego drukarstwa w Wenecji Bożidara Vukovicia z Podgoricy, z czarnogórskiego plemienia Đurić. Jego weneckie imię to Dionisio della Vecchia, którego nigdy nie użyje po słowiańsku, rozpięty między słowiańskim pochodzeniem i małą ojczyzną w Zecie a środowiskiem weneckich Greków, którzy obrali go nawet prezesem (gastaldem) Bractwa (1536)¹⁴ i powierzyli mu w najtrudniejszym momencie prace nad wznoszeniem cerkwi, a także samymi rodowitymi Wenecjanami, rodziną żony¹⁵ i szwagierki¹⁶ oraz podejrzliwymi władzami. Udawać Greka czy Wenecjanina, wracać do ojczyzny pod Turka czy głosić, że chrześcijaństwo jest wspólne i katolicyzm jest prawdziwą wiarą i że lepiej jest pod tiarą i Karolem V, który nadał mu herb i uczynił go palatynem niż pod sułtańskim turbanem? A zbiegiem okoliczności nazwisko żony i odległe miejsce na Skadarskim jeziorze, wybrane na wieczny spoczynek – Starčeva Gorica – są ze sobą semantycznie powiązane...¹⁷

¹⁴ Dionisio (Dionixio) dalla Vecchia (da la Vechia, dalla Vechya), po łacinie Dionisius a Vetula, był uprzednio radcą Bractwa w latach 1527–1528, przed nim jeszcze dwaj Serbowie pełnili najwyższe funkcje w Bractwie: Andrea da Zetta (wiceprezes w latach 1517–1518 i 1518–1519, radca w latach 1521 i 1522–1523) oraz Marco Zilla (gastaldo w latach 1532–1533). Od XVII w. funkcje były już zastrzeżone dla rodowitych Greków.

¹⁵ Bożidar ożenił się z Apolonią della Vecchia, być może córką słynnego florenckiego kondotiera Giovanniego. Z tego związku przyszło na świat dwoje dzieci – córka Lucja (Lucia) i syn Vincenzo, natomiast w ojczyźnie miał on dwie córki, Helenę i Magdalенę, które uposażył w testamencie. Na odwrocie ikony przedstawiającej Ostatnią Wieczerzę, która do dziś zajmuje centralne miejsce w ikonostasie weneckiej katedry, Bożidar Vuković umieścił swoje słowiańskie imię i nazwisko, wiedząc, że tam nie sięgnie wzrok żadnego weneckiego dygnitarza.

¹⁶ Brat Nikola ożenił się z Dianorą Gabiano, córką Giovanniego Bartolomea i siostrą Giovanniego Francesca, również aktywnych wydawców książek. Bratanek Bożidara, Carlo, też zajmował się handlem książkami na Wschodzie, przynajmniej do 1555 roku.

¹⁷ Niemirowskij 2001; 2003; Marciani; Štamparska; Marinković 2; Pelusi 2004.

Božidar Vuković wydał w Wenecji dziesięć ksiąg, po pięć w każdym z dwóch okresów: między 1519 i 1521 oraz w latach 1536–1539. Można przypuszczać, że idea drukowania prawosławnych ksiąg liturgicznych rodziła się stopniowo, może już w 1512 roku spotkał się z Božidarem nad Zatoką św. Marka świeżo promowany w Padwie Franciszek Skoryna, który wiedział o krakowskiej inicjatywie Fiola, a może i o rumuńskich wydaniach Makarija, ale na pewno skonkretyzowała się, kiedy przybyli do Wenecji bracia Luboviciowie, wysłani tu przez Božidara Goraždanina z Mileševy po drukarskie wyposażenie, a może nawet zaczęli tam druk pierwszej goraždańskiej księgi. Dla Vukovicia wydawanie ksiąg cerkiewnosłowiańskich nie było zwykłym handlowym przedsięwzięciem, nie był to taki towar jak tkaniny, przyprawy czy precjoza, którymi jego spółka handlowała. Towarzyszyli mu zresztą znakomici pomocnicy: w pierwszym okresie o. Pachomije z czarnogórskiej Rijeki Crnojevia, a w drugim pochodzący z Budimlja Moj-sije, mnich z Dečan i dwaj Prijepolanie a mnisi z Mileševy – Genadije i Teodosije.

Drukowane księgi wpisują się w odwieczny dialog człowieka z Bogiem, stanowiąc kolejny etap ekonomii zbawienia. Zgodnie z ustaloną już tradycją w przedmowie do *Służebnika* (1519), ale i później w posłowniu do *Minei* (1538) padają słowa o wyższości ustnego przekazu sakralnego, kerygmy nad fiksacją w piśmie. Dopóki ludzie mieli czysty umysł i wiarę doskonałą, to pismo, a więc i druk nie było im potrzebne, bo byli wprost oświeceni przez Ducha św. i intuicyjnie rozpoznawali wolę Bożą, znajdując się w stanie naturalnej świętości. Sens wydawania ksiąg jest jednak także ogromny, ponieważ dzięki nim wierni otrzymują środki umożliwiające zbawienie duszy. Dopiero na drugim miejscu jest konkretna pomoc duchowa w zniewolonej ojczyźnie, ponieważ wszędzie, a w katolickiej Wenecji szczególnie, należy z jednokową starannością dbać o czystość prawosławnej wiary.

Przeto i ja, grzeszny i mały człowiek, Božidar Vuković z Đuriciów Podgoričanin, pojawiający, że wszystkie sprawy tego żywota są marne i tymczasowe, i przemijające, gdyż śmierć ucina wszystko, a będąc naówczas w krajach zachodnich na ziemi włoskiej, w sławnym mieście Wenecji, kierowany przez Boga, wspomagany przez Ducha Świętego, z oddaniem poświęciłem się sporządzeniu czcionek, żeby

były wygodne dla każdego czytelnika i wydałem na oświecenie boskich cerkwi tę zbawczą dla duszy księgę Liturgie, według której przynosi się Boską bezkrwawą Ofiarę¹⁸.

W drugiej księdze, wydanej w tym samym roku, pojawia się też historyczny aspekt przedsięwzięcia. Dzieje ludzkości to nieprzerwany dialog cierpliwego i kochającego Boga z ludzkością, za pomocą mężów i pism Starego Testamentu, a następnie przez inkarnację i Odkupienie samego Syna. Po Wniebowstąpieniu zaczynają się dzieje Kościoła Bożego na ziemi – swoje zadania otrzymali i spełnili apostołowie, męczennicy, biskupi i asceci. Hymny (tropariony i kondakiony) ku czci ich wszystkich, zawarte w kalendarzu liturgicznym, i synaksariony obu cykli liturgicznych ukazują tych świętych jako *cudowne kwiaty rajskie*, a porównanie ich przepięknego życia i trudów ich walki o Królestwo Niebieskie z naszym pełnym zmartwień i codziennej krzątaniny bytowaniem zmusza do refleksji i żalu. W tym kontekście Bożidar wspomina, jako jeden z elementów współczesnego upadku naszego świata, *ubytek w świętych i boskich księgach, uczyniony przez grabieże i zniszczenia ze strony innowierczych narodów*¹⁹.

W innej księdze z tego samego okresu znajdujemy jednak i bliższą charakterystykę samego słowiańskiego przedsięwzięcia, wpisanego w konkretny wenecki kontekst:

Z woli Boga Ojca, z pomocą Syna i dzięki działaniu Świętego Ducha, ja, grzeszny i maluczki człowiek, niegodny sługa Chrystusa, Bożidar Vuković, gdy wyruszyłem z ojczyzny mojej z ziemi Dioklecjańskiej, która znajduje się w krajach macedońskich, z miasta nazwanego Podgorica, położonego niedaleko od miasta zwanego Dioklea, jakie zbudował niegdyś cesarz Dioklecjan, by uczcić swe imię, i przybyłem do miasta Wenecji, zobaczyłem Frugów²⁰, Greków i inne narody, jak składają do tłoczenia boskie księgi. Rozgorzało we mnie pragnienie, by również nasze – serbskie i bułgarskie – w ten sam sposób na tłoczniach uczynić. Modliłem się

¹⁸ Stojanović: 438; Naumow 1993: 84. Zob. też *Izdavači*, gdzie zamieszczono wszystkie teksty w oryginale i w nowym tłumaczeniu.

¹⁹ Stojanović: 444.

²⁰ *Frugowie* to dla prawosławnych Słowian początkowo Frankowie, a potem wszystkie katolickie ludy zachodnie, z czasem pojawiają się też inne terminy ogólne (łacinnicy, papieżnicy) i etniczne. Tu chodzi bez wątpienia o Włochów, ale także o Niemców, którzy intensywnie uczestniczyli w rozwoju sztuki drukarskiej w Wenecji.

do wszechmiłosiernego Boga, który jest przyjacielem ludzi, rzuciłem się na głębie Jego niewyczerpanej dobroci, w nadziei, że dopuści do spełnienia tego pragnienia, jeśli jest ono przyjemne dobremu Chrystusowi, Władcy mojemu. Klnę się na Boga, że *nie dopuszczałem sobie wcale odpoczynku, a mało i oczom moim drzemania* (por. Ps 131, 4-5), ani szczeniłem majątku swego, który mi dał Pan, dopóki nie doprowadziłem dzieła do końca. Tak z łaski mojego Władcy Chrystusa spełniłem swoje zamiary i na obcej ziemi wypuściłem różne księgi cerkiewne, [drukowane] wielkimi literami, zaś inne księgi napisałem mniejszymi literami, aby były wygodniejsze do korzystania dla ludzi, udających się w podróże. A jeśli wszechdobry Pan Bóg mi pomoże, przeniosę i prasę, i te matryce do swojej ojczyzny, by uzupełnić w boskich cerkwiach wszelkie braki w księgach, które spowodowały innowiercze narody²¹.

Myśl o przeniesieniu drukarni do swoich nie opuszczała go do śmierci, na którą czekał z sercem przepelnionym goryczą i nadzieją:

A widziałem, że czasy są ciężkie, boż to ostateczne czasy. Między narodami liczne wojny, i wielki ucisk chrześcijan od synów Izmaela, za przyczyną grzechów naszych. Stąd i nasza zwłoka z opuszczeniem zachodnich krajów italskich, co w wielkiej herezji rzymskiej, i z powrotem do naszej ojczyzny, przez ten wielki ucisk izraelicki, i, jak to wcześniej mówiłem w innych księgach, którem uczyli na tych prasach, z przeniesieniem tego warsztatu. I dlatego błagam Pana Boga i Jego Przczystą Matkę, by mi pomogli w dokończeniu tego wydania, a potem, jeśli będzie na to wola Boża, mam zamiar tę drukarnię przenieść do swojej ojczyzny, aby – jeśli Bóg zechce – po mojej śmierci znalazł się ktoś, kto podejmie się dla dobra cerkwi bożych trudu uzupełniania braków w świętych księgach, powstałych z winy innowierczych narodów. Bo jak powiada święty Paweł Apostoł, kto ozdabia świątynie, ten swoją duszę ozdabia²².

Z tych myśli starego Vukovicia widać, że nie był przekonany, czy powierzyć synowi Vicenzowi kontynuowanie prac wydawniczych, odesłał też do Zety rękopisy, z których korzystano podczas edycji. Nie wchodząc w sprawy charakterologiczne, jest oczywiste, że urodzoneму w Wenecji chłopakowi były obce dylematy ojca, choć z czasem podobą się mu coraz bardziej mityczna heroiczna przeszłość, te odległe kraje ze Starčevą Goricą, gdzie w przyszłości miał pochować ojca, to

²¹ Stojanović: 445.

²² Stojanović: 493. Powołanie się na św. Pawła, obecne także w innych księgach, czeka na identyfikację.

potwierdzone przez cesarza szlachectwo i własny herb ze świeżo dodanym przez Karola V orłem. Urodzony około 1518 roku, ochrzczony i wychowany jako katolik, znający tyle co nic język (a w zasadzie języki, bo serbsko-chorwacki i cerkiewnosłowiański) ojca w końcu przejął, w zasadzie wbrew testamentowi i woli matki, wydawniczy interes. Bożidar był mecenasem prawosławnego drukarstwa, Vincenzo chciał na cyrylickich drukach zarobić. W 1546 wraz ze współnikiem Agostino da Schio (i jego synem Bartolomeo) otrzymał na 25 lat przywilej wyłączności na druki cyrylickie w Wenecji²³, potem prosił o finansową pomoc papieża Grzegorza XIII i uczonego kardynała Guglielmo Sirletto, odpowiedzialnego za kontakty z chrześcijańskim Wschodem, twierdząc w każdym przypadku, że jego księgi są katolickie i że ich rozpowszechnianie w państwie tureckim przyczynia się do podtrzymania tam prawdziwej wiary chrześcijańskiej, a to jest równoznaczne z tworzeniem grupy opozycyjnej wobec Turków, *nieprzyjaciół w ich własnym domu*, czegoś w rodzaju piątej kolumny. Jego przedruki²⁴ książek Bożidara są więc nową jakością w kulturze weneckiej i serbskiej, ale trudno chyba mówić, że są silnie związane z serbską czy szerzej prawosławną diasporą, bo Vincenzo z nią kontaktów raczej nie utrzymywał, a znany apel, z którym się zwrócił do swoich potencjalnych czytelników w przedmowie pierwszej reedycji (Psałterz), został ułożony przez jakiegoś dalmackiego katolika, czakawca i ikawca. Jest on jednak ważny dla naszych rozważań, więc przytoczmy go w całości:

W Wenecji w roku 1546. Epistoła pana Vicenza Vukovicia.

W Jezusie Chrystusie wielce dostojnym ojcom patriarchom, arcybiskupom, biskupom, kapłanom, mnichom i innym zakonnikom, a także szlachebnym władcom i królom Macedonii, Serbii, Bośni, Sremskiej ziemi i pozostałym panom chrześcijańskim, wielkim i małym i tego narodu piśmiennym ludziom, swoim braciom,

²³ Pelusi 1997.

²⁴ Są to na nowo składane księgi, kopiujące tekst poprzednich wydań, lecz z uwagi na to, że Vincenzo nie miał przy sobie żadnych znawców starego języka cerkiewnego i prawosławnej liturgii, nie są wolne od błędów. Przedruków z nowymi datami w latach 1546–1561 wyszło pięć, ale nie jest wykluczone, choć mało prawdopodobne, że tłoczono też niezmiernie „dodruki” pierwotnych wydań.

panom i krajanom, Vincenzo Vuković, a w łacińskim języku della Vecchia zwany,²⁵ śle najmilsze pozdrowienie.

Wiadome to jest w sposób oczywisty, mili w Chrystusie bracia i panowie, że miarą prawdziwej ujawnianej szlachetności nie może być szlachectwo krwi, jeśli nie znajduje ono potwierdzenia w dobrych i czcigodnych uczynkach, jak to poświadczał dostoyny król węgierski Maciej, mówiąc, że tylko ten pochodzi ze szlachetnego i magnackiego rodu, kto wznosząc się poprzez czcigodne uczynki i własną cnotę swoje szlachectwo potwierdza, jak to mówi Jezus Chrystus w swojej świętej Ewangelii, że nie może drzewo złe rodić owoców dobrych, ani też drzewo szlachetne złych owoców wydawać, bo drzewo dobre z owoców jego będzie poznane²⁶, tak też i wysokość urodzenia widoczna jest w szlachetnych uczynkach²⁷.

Ale odłóżmy na bok przypowieści i wielosłowie i przejdźmy do naszego głównego zadania, czyli do uczczenia pamięci mego czcigodnego ojca Bożidara Vukovicia, wojewody, za jego stałość w wierze Chrystusowej, za pomoc swojemu narodowi, za to, że w miarę możliwości, naśladował swoich przodków, pochodzących z plemienia czcigodnych władców Serbskiej Ziemi, od Białego Konstantyna pierwszego, pobożnego i pierwszego chrześcijańskiego cesarza począwszy aż do czasów sławnego despoty Vuka i Branka Vukovicia, i Stefana despoty, jak to jest opisane w dziele o pochodzeniu królów i cesarzów serbskich²⁸. Nie szczędził on ani bogactwa, ani swego zdrowia, dniem i nocą rozmyślając, jak być pomocnym swojemu narodowi, i wiemy to z pierwszych drukowanych wydań świętych ksiąg, co z pewnością żeście dostrzegli czytając; a ponadto, już na śmiertelnym łożu leżąc, wyrażał pragnienie, by umrzeć w swojej ojcowiznie, przeto też po jego śmierci wielkim kosztem z tak odległego kraju w roku Pańskim 1540 jego martwe ciało do ojczyzny zostało przeniesione i pochowane w cerkwi w Starčevej Gorici na Jeziorze Skadarskim.

²⁵ Gdy w 1561 r. Vincenzo będzie jeszcze raz przedrukowywał Psalterz według wydania ojca z 1520 r., zamieni tę formę na określenie „od Starca”, tak jak wyżej, w tytule, doda określenie „od Starica”. W dokumentach, a nawet w listach do papieża Grzegorza XIII Vincenzo będzie się tytułował despotą.

²⁶ Wg Mt 7, 16-20.

²⁷ Powoływanie się na Macieja Korwina jest włączeniem rodowej tradycji Vukovićów do historii odrodzonego przez węgierskiego króla serbskiego despotatu.

²⁸ Konstantyn Wielki, uznany na Wschodzie za świętego, pochodził z Niżu. Dalej najpewniej chodzi o Vuka Grgurevicia (1471–1485), pierwszego despotę w państwie węgierskim, ustanowionego przez Macieja Korwina, zwanego w folklorze Zmaj Despot lub Zmaj Ognjeni Vuk oraz o Stefana Brankovicia Ślepego, który został pozbawiony tronu w 1459 r., i pod koniec życia przebywał we Friuli na łasce Wenecjan (zmarł w 1476), kanonizowany. Kto się kryje pod postacią Branka Vukovicia trudno powiedzieć, podobnie jak to, jaki utwór historiograficzny ma na myśli Vincenzo. Może jest to ogólne wskazanie na przywoływaną tradycję Brankovićów.

Zatem po śmierci wyżej wspomnianego czcigodnego pana i ojca mojego, ja Vicenzo, syn jego, nie mogąc natenczas w inny sposób przysłużyć się swoim rodakom i ojcowiźnie mojej, z wielkim nakładem środków uczyniłem czcionki i inne rzeczy niezbędne do wydrukowania jednej z ksiąg Pisma Świętego – Dawida proroka, co się Psalterz zowie, na pociechę waszym ciałom i na zbawienie dusz waszych od wszelkiego upadku i fałszu. I wielkim wysiłkiem mądrych osób została ta księga przygotowana i potem wydrukowana na chwałę Jezusa Chrystusa i ku radości rodaków moich i ojczyzny mojej i ku pożytkowi całego chrześcijaństwa, znoszącego na tym świecie rozmaite przeciwności dla Chrystusa Pana. I jak lilia szlachetna swą wonnością zapach wszystkich innych kwiatów przebija, tak też i Psalterz wśród innych ksiąg Pisma Świętego, bo w nim są zawarte wszystkie proroctwa o Chrystusie.

Dlatego całym sercem proszę was, żebyście okazali wielką dobroć i, znalazłszy stare księgi pisane na Serbskiej ziemi, posyłali je do mnie, bym je mógł wydawać drukiem na pamięć o przodkach i ku chwale Chrystusa, a i wy dzięki temu mogliście wejść do Jego świętego Królestwa, do którego niech nas zaprowadzi Ojciec i Syn i święty Duch. Amen. Telos²⁹.

Tekst apelu, będący jednocześnie pochwałą zmarłego ojca, nawet jeśli jest chwytem reklamowym, stanowi cenne świadectwo procesów zachodzących w diasporze, staje się przyczynkiem do odwiecznego problemu „ojców i dzieci”, zmiany pokoleń, dobrowolnej akceptacji przez synów początkowo odrzucanych ideałów ojców.

Interes Vicenza nie udał się, wydawnictwo splajtowało, papież nie okazał zainteresowania niezbyt jasną ideologicznie działalnością, mimo że Vicenzo nawet zmienił w 1560 herb ojca, dodając nad cesarskim orłem postać siedzącego w tiarze papieża. Otrzymały od władz weneckich przywilej nie został do końca wykorzystany, Vicenzo udzielał prawa do wydawania innym drukarzom, wynajmował im swoją tłocznice, a po śmierci ostatniego z użytkowników (tj. Zagurovicia) i odrzuceniu przez Rzym prośby o finansowe wsparcie (1574–1575) usunął się w cień i wkrótce umarł.

Do Vukoviciowskiej tradycji dołączają inni ludzie, dzięki którym trwa wydawnicze życie diaspory Słowian bałkańskich. W roku, kiedy Vicenzo wypuszcza swoją ostatnią księgę, przy warsztacie staje przybysz ze Szkodry Stefan (być może Marinović), o którym praktycznie

²⁹ Stojanović: 534.

nic nie wiadomo. Wysoce prawdopodobne, że był mnichem. Podejmuje się trudu wydania księgi, której dotychczas na Bałkanach nie wydawano – Triodu, najpierw Postnego (1561), a następnie Kwietnego (1563). Przy pierwszej księdze wydawca napotkał na poważne problemy z legalizacją druku, z gotowym już składem czekał na zgodę władz, zmienił stronę tytułową, nie wskazywał drukarni Vukovicia itd. Zwracając się do czytelników Stefan obiecuje, że *jeśli okażecie się miłośnikami ksiąg i dacie wyraz swojej wdzięczności za to wydanie, to nas zachęcicie do jeszcze większego wysiłku, by z całą starannością wydrukować też pozostałą [w rękopisie] drugą część tej księgi*, czyli Triod Kwietny. I rzeczywiście wychodzi ona dwa lata później, opatrzona m.in. wskazówką, że *księga ta została wykonana w roku od narodzin Chrystusa 1563 miesiąca grudnia 24-ego dnia w krajach macedońskich, w ojczyźnie, w mieście Skenderi. Maestro Camillo Zanetti*³⁰. Wspomniany tu Zanetti, kaligraf wenecki, członek rodziny drukującej księgi greckie i słowiańskie, pełni tu niezbyt jasną rolę, a cała historia z przenoszeniem warsztatu do Szkodry i wydrukowaniem tam jednej tylko księgi wygląda na wybieg omijający wenecką biurokrację i kościelne nadzory, a może i pretensje Vicenza; byłby to zatem pierwszy – ale nie ostatni – w dziejach cyrylicznego drukarstwa wypadek podawania fałszywego adresu³¹. Ciekawe i jedyne w swoim rodzaju jest interpretowanie nabożeństw umieszczonych w obu triodach nie w aspekcie liturgicznym, lecz historiograficznym i moralno-etycznym, co zdradza wyraźnie renesansowy punkt widzenia. Stefan, pisząc tak jak inni o historii zbawienia i o ciężkich czasach pod Turkami, w obu tomach drukuje jeszcze fragment, że księgi te

zawierają w sobie różne nauki Starego i Nowego Testamentu, o stworzeniu nieba i ziemi, o uczynieniu pierwszego człowieka i jego wypędzeniu z raju, o ostatecznym zstąpieniu ku nam Chrystusa Zbawiciela, a krótko mówiąc jest tu wzór dla dobrego postępowania i dla odrzucenia złego, bo wszystko to w sposób jasny odsłania i udowadnia odwieczne Boże miłosierdzie, okazywane rodzajowi ludzkiemu.

³⁰ Stojanović: 619 i 638.

³¹ Serbscy badacze preferują jednak koncepcję osobnej skadarskiej drukarni, Pet veko-va: 119, 183, 197, 199-201, 215.

Przybycie i działalność Stefana ze Szkodry wskazuje na pewne zmiany kulturowe zachodzące w obrębie prawosławnej diaspory. Podobnie jak w wypadku książki dla Słowian katolickich, drukowanie zaczyna być traktowane tylko jako działalność usługowa dla przybywających zza morza klientów, którzy sami w jakimś stopniu uczestniczą w procesie powstawania dzieł, ale nie są ani oni, ani ich dzieła organicznie związane z miejscem powstania. Jednak drukarnia Vukoviciów i jej tradycja jest ciągle magicznym miejscem, które przyciąga jak magnes.

Próbie odrodzenia drukarni podjął Jakov Krajkov, tajemnicza postać, początkowo rozpatrywana jako dwie oddzielne (Jakov z Kamiennej Rzeki i Jakov z Sofii), następnie przez większość uczonych uznana za tego samego Jakova Krajkova. Należałoby przyjąć, że przybył do Wenecji na początku lat sześćdziesiątych XVI w., ale nie ma żadnych dokumentów, które by pozwoliły potwierdzić snute przypuszczenia o jego wcześniejszej współpracy z wydawcami greckich ksiąg, podobnie jak obecność w Gračanicy, kiedy tam w 1539 r. funkcjonowała drukarnia. W wydanej w 1566 roku nowej edycji przeznaczony dla podróżujących księgi, zawierającej niezbędny dla prywatnej pobożności materiał liturgiczny, Jakov przedstawia się jako doświadczony kopista, pochodzący ze starego popowskiego rodu, z miejscowości Kamienna Rzeka u podnóża Osogowskiej Góry w pobliżu Kiustendiłu. Po przybyciu do *krajów zachodnich do miasta Wenecji, będącej w pobliżu starożytnego Rzymu* Jakov wykorzystuje zaniedbany warsztat Vukoviciów, od 15 maja do 30 sierpnia składając swoją księgę. Obiecuje też, że wkrótce każe odlać nowe czcionki i że będzie dalej wydawać księgi *na chwałę trójślonecznego Boga, dzięki którym w świętych cerkwiach będzie On nieustannie opiewany niemilknącymi hymnami*³².

W samym końcu lat sześćdziesiątych następuje połączenie starań katolickiej i prawosławnej diaspory. Przedstawiciel znanej katolickiej rodziny z Kotoru Zaguroviciów³³ – Hieronim (Jerolim) decyduje się na

³² Stojanović: 655; Atanasow: 66-98.

³³ W Kotorze poświadczeni od pierwszej ćwierci XIV w. Rodzina Zaghuri była zasłużona dla Wenecji, co potwierdzają liczne dokumenty i fakt nadania im w 1646 roku, wprawdzie za 100 tysięcy dukatów, weneckiego szlachectwa. Posiadali pałac w mieście. Synowie Hieronima zlecili w 1583 roku znanemu już nam ze współpracy ze Stefanem ze

finansowanie wydawniczej działalności dla prawosławnych Słowian, wpisując się nie tylko w tradycje działalności Bożidara, ale odwołując się także do pierwszej czarnogórskiej cyrylicy drukarni Crnojevicia. Mimo że ani słowem nie wspomina się Vicenza, na pewno współuczestniczył on w tym przedsięwzięciu, choćby z uwagi na prawa własności i na posiadanie wciąż ważnej licencji. Drukarzem, który podjął się pracy w warsztacie był „Jakov z krain macedońskich, z miasta zwanego Sofija, Krajków syn”³⁴. Dokonując śmiałych interwencji w ortografię przedruków, Jakov Krajkov wypuszcza dla Zagurovicia dwie księgi – *Psalterz* (1569)³⁵ i *Modlitewnik/Trebnik* (1570)³⁶, podczas gdy ktoś inny przedrukowuje bez podania daty i bez żadnych zmian *Shužebnik*. Krajkov, chyba już po śmierci Zagurovicia, wydaje jeszcze między wrześniem 1571 a sierpniem 1572 roku *Male knige*, księgę dla podróżnych, zwaną w nauce trochę dziwacznie *Raz’ličnie potrebiei (na v’sako vrěme i ugodna byti v’sakomu človeku k’ trěbovaniju)*³⁷. Jest to jedna z najbardziej oryginalnych cerkiewnosłowiańskich ksiąg, jaka ukazała się w Wenecji. Wśród umieszczonych tekstów znajdujemy też najprawdopodobniej utwór własny Krajkova: *Opowieść i powiadanie o tym, ile ma Wenecja świętych szczątków i jak przyniesione zostały z różnych krain i grodów, jedne z Jerozolimy, a drugie z Carogrodu, a jeszcze inne z Serbskiej i Bułgarskiej ziemi, a jeszcze inne z Rzymskiej krainy i z wszelakich wysp i ziem pomorskich, i o tym jak tu spoczywa mnóstwo świętych ciał do czasu i roku bieżącego 7080-ego od Adama*³⁸. Temu tekstowi poświęcimy więcej uwagi w najbliższej przyszłości,

Szkodry Camillo Zanettiemu druk jezuickiego katechizmu J. Ledesmy *Nauk karstijanski* ..., który został „iztomačen u jezik dubrovački”, Pet vekova: 116-117.

³⁴ Stojanović: 682, 683, 685, 6345, 6346.

³⁵ To wydanie zostanie jeszcze przedrukowane w drukarni B. Ginamiego w roku 1638, zamykając kartę cerkiewnosłowiańskiego drukarstwa w Wenecji, Stojanović: 1310. W nauce spotyka się też informacje o drugim wariantcie Psalterza Zagurovicia, ale są to dane bardziej niż niepewne; zob. Pet vekova: 174, Jerkov 1979: 375; Atanasow: 103-121.

³⁶ Atanasow: 122-129.

³⁷ Stojanović: 700; Jerkov 1979; 1982; Pet vekova: 125-126; Atanasow: 130-144; Ci-branska-Kostowa: 33-59; Gergova; Džurova-Stantchev: 206-209, 231-234. Wydaje mi się sensowne przyjęcie nazwy *Male księgi* czy *Mala księga*, w zgodzie z tytułem stosowanym do analogicznego wydania F. Skoryny: *Mala księga podróżna*, Naumow 2007: 27-29.

³⁸ Publikacja u Jerkov 1982: 139-140.

warto tu jednak podkreślić demonstrowaną i w ten sposób więź autora z terenami bałkańskiej Słowiańszczyzny. We wszystkich prawosławnych wydaniach weneckich znajdujemy liczne odwołania do chrześcijańskiej świętości, powiązanej z terytorium Serbii, Bułgarii, antycznie rozumianych Macedonii czy Iliryku. Święta Paraskiewa Petka, święci Sawa i Symeon są stale obecni na kartach tych wydań. Jakov Krajkov intensyfikuje tę obecność, zarówno w kalendarzu liturgicznym *Malej księgi*³⁹, jak i w przywoływanej wyżej *Opowieści*⁴⁰, wykorzystując każdy fakt autentycznych czy legendarnych związków poszczególnych relikwii z Bałkanami. Podobnie funkcjonują inne teksty, zwłaszcza cykl związany ze św. Grzegorzem Cudotwórcą z Neocezarei z wykorzystaniem legendy o Świętej Górze Athos jako dominium Bogurodzicy, która nadaje jej nazwę *Ortho S'ntho* (*Wp»o cūh»o*), co jest cyrylicznym zapisem włoskiego wyrażenia *Orto Santo*, święty ogród⁴¹; duże znaczenie ma też słynna notatka o księgach św. cara bułgarskiego Piotra z Presławia, który zmarł w Rzymie⁴².

Na samym końcu stulecia przybył do Wenecji deçański mnich, żeby wydrukować tu dwie książki, maleńki elementarz do nauki języka⁴³ i jeszcze jeden „zbornik”. Ten ostatni XVI-wieczny wysiłek wydawniczy, oparty już na czysto włoskiej drukarni Giovanniego Antonia Rampazetto, jest dziełem dwóch Paštroviciów, a więc mieszkańców wiernej Wenecji Boki Kotorskiej, przy czym drukarz Sava był mnichem w Deçańskim monasterze, a fundator wydania ihumen Stefan, przeby-

³⁹ Umieszczono tam wspomnienia św. św. Petki, Ilariona Megleńskiego, Iwana Rylskiego, Cyryla Filozofa, Joachima Osogowskiego. Kosma i Damian z 1 lipca są powiązani z m. Melnik, 45 męczenników z 9 lipca z Nikopolem nad Dunajem, prorok Izajasz z 9 maja jest odniesiony do Osogowskiego (Sarandoporskiego) klasztoru; Atanasow: 131; Cibranska-Kostova: passim.

⁴⁰ Bałkańską proveniencję wśród wymienionych 60 relikwii Jakov przypisuje Sergiuszowi i Bakchusowi, patr. Tarasjuszowi, św. Barbarze, Chryzogonowi, znowu Kosmie i Damianowi.

⁴¹ Jerkov 1982:153. Święta Góra Athos jest tradycyjnie nazywana Ogrodem Bogurodzicy.

⁴² Jerkov 1982:156.

⁴³ Stojanović: 880. Пор. *Први српски буквар Инока Саве : Венеција 1597*, приредио Михаило Бленић, Београд 2009. Dostępny w internecie na stronie <http://www.antikvarne-knjige.com/elektronskeknjige/detail-item_id-146#book> .

wał przy cerkwi pod wezwaniem Matki Bożej w bliżej nieznanym miejscu, ale chyba właśnie w Boce. Tak od Crnojeviciów poprzez Vukoviciów i innych aż do Paštroviciów układa się piękna historia drukarstwa prawosławnych Słowian bałkańskich w renesansowej Wenecji.

Słowiańska diaspora w Wenecji zwłaszcza w czasach Renesansu ma ogromne znaczenie dla rozwoju kultury wszystkich uczestników procesu, oddziaływała bowiem twórczo na ziemię słowiańskiej macierzy, ale przyczyniła się też znacznie do tego, że obraz kulturowej przeszłości miasta nad laguną jest tak barwny, urozmaicony i pociągający.

Bibliografia

- Abbiati – *Armeni ebrei greci stampatori a Venezia*, Catalogo a cura di Scilla Abbiati, Venezia 1989.
- Atanasow – Атанасов, Петър, Яков Крайков – книжовник, издател, график. XVI век, Наука и изкуство, София 1980.
- Badalić 1952 – Badalić, Josip, *Inkunabule u Narodnoj Republici Hrvatskoj/Incunabula quae in Popolari Re Publica Croatia asservantur* (=Djela Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti, knj. 45), Zagreb 1952.
- Badalić 1966 – Badalić, Josip, *Jugoslavica usque ad annum MDC: Bibliographie der südslawischen Frühdrucke*, Heitz, Baden-Baden 1966² (=Bibliotheca Bibliographica Aureliana 2).
- Civiltà – *La civiltà veneziana del Rinascimento*, Fondazione Giorgio Cini, Sansoni, Firenze 1958.
- Cibranska – Цибранска-Костова, Марияна, *Етюди върху кирилската палеотипия XV-XVIII век*, ИК Гутенберг, София 2007.
- Džurova-Stantchev – Džurova Axinia, Stantchev Krassimir, *Catalogo dei paleotipi slavi nella Biblioteca Ambrosiana*, „Slavica Ambrosiana” 1/2010: 197-258.
- Fedalto – Fedalto, Giorgio, *Stranieri a Venezia e a Padova*, [w:] *Storia della cultura veneta*, vol. III/1, Vicenza 1981:499-535; IV/2, Vicenza 1984: 51-279.
- Gergova – Gergova, Anka, *Jakov Krajkov – editore e letterato bulgaro a Venezia nella metà del XVI secolo*, „Il mondo slavo” 8/1982: 55-62.
- Greci – *I Greci a Venezia. Atti del convegno internazionale di studio, Venezia 5-7 novembre 1998*, a cura di M. F. Tiepolo ed E. Tonetti, Istituto Veneto di Scienze, Lettere ed Arti, Venezia 2002.

- Graciotti – *Il libro nel Bacino Adriatico (XV-XVIII). Atti del convegno tenutosi a Venezia nel 1989*, a cura di Sante Graciotti, Firenze, 1992.
- Imhaus – Imhaus, Brunehilde, *Le minoranze orientali a Venezia: 1330-1510, Il veltro*, Roma 1997.
- Izdavači – *Издавачи, штампари, преписивачи*. (Књжевност Црне Горе од XII до XIX вијека, књ. 4), приредила Надежда Р. Синдик, Обод, Цетиње, 1996.
- Jerkov 1979 – Jerkov-Capaldo, Jania, *Le Različnie potrebie di Jakov di Sofia alla luce di un esemplare completo*, „Orientalia Christiana Periodica” XLV/1979, fasc. 2:373-386, por. to samo w „Byzantinobulgarica” VI/1980: 213-225.
- Jerkov 1982 – *Contributo allo studio delle Različnie potrebie di Jakov di Sofia: le letture paraliturgiche*, [w:] *Relazioni storiche e culturali fra l’Italia e la Bulgaria. Studi presentati al Convegno Italo-Bulgaro in memoria di Enrico Damiani*, Istituto Universitario Orientale, Napoli 1982:129-156.
- Jurić – Jurić, Šime, *Hrvatske inkunabule*, „Slovo” 34/1984: 81-90.
- Marciani – Marciani, Corrado, *I Vuković tipografi-librai slavi a Venezia nel XVI secolo*, „Economia e storia”, 3/1972: 342-363.
- Marinković 2 – Маринковић, Боривоје, *Библиографија о нашем ћириличком штампарству, штампаријама и књигама XV, XVI и XVII столећа*. Друга књига: *Божидар и Вићенцо Вуковић (XVI)*, (Поводом 500-годишњице штампане књиге у Црној Гори <1494-1994> и 470-годишњице почетка рада штампарије Божидара Вуковића у Венецији <1519-1989>), ЦНБ Ђурђе Црнојевић, Цетиње 1989.
- Marinković 3 – Маринковић, Боривоје, *Библиографија о нашем ћириличком штампарству, штампаријама и књигама XV, XVI и XVII столећа*. Трећа књига: *Следбеници Божидара и Вићенца Вуковића*, (Поводом 500-годишњице штампане књиге у Црној Гори), ЦНБ Ђурђе Црнојевић, Цетиње 1989.
- Mavroidi 1983 – Mavroidi, Fani, *Serbi e la Confraternita Greca di Venezia*, „Balkan Studies”, 24/1983, 2: 511-529
- Mavroidi 1989 – Mavroidi, Fani, *Aspetti della società veneziana del ‘500: La confraternita di San Nicolò dei Greci*, Ravenna 1989.
- Naumow 1993 – Naumow, Aleksander, *Teologiczny aspekt druku (na materiale najstarszych wydań cerkiewnosłowiańskich)*, [w:] *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej. Materiały z sesji Kraków 7-10 XI 1991*, Red. J. Rusek, W. Witkowski, A. Naumow, IFS UJ, Kraków 1993: 79-92.

- Naumow 2007 – Naumow, Aleksander, *Rusin na szlakach renesansowej Europy*, [w:] *Franciszek Skoryna z Połocka – życie i pisma*. Wybór tekstów, przekład i opracowanie M. Walczak-Mikołajczakowa i A. Naumow (Biblioteka Duchowości Europejskiej nr 3), SEG, Gniezno 2007: 9-36.
- Niemirowskij 1996^a – Немировски, Евгениј Љвович, *Почеци штампарства у Црној Гори (1492-1496)*, (=Историја ћириличног штампарства у Јужних Словена, т. 1), ЦНБ Ђурђе Црнојевић, Цетиње 1996.
- Niemirowskij 1996^b – Nemirovskij, Evgenij L., *Gesamtkatalog der Frühdrucke in kyrillischer Schrift*, Bd. 1: *Inkunabeln*, (=Bibliotheca Bibliographica Aureliana 140), Valentin Koerner, Baden-Baden 1996.
- Niemirowskij 1997 – Nemirovskij, Evgenij L., *Gesamtkatalog der Frühdrucke in kyrillischer Schrift*, Bd. 2: *Die Druckereien des Makarije in der Walachei und von Giorgio Rusconi in Venedig* (=Bibliotheca Bibliographica Aureliana 152), Valentin Koerner, Baden-Baden 1997
- Niemirowskij 2001 – Nemirovskij, Evgenij L., *Gesamtkatalog der Frühdrucke in kyrillischer Schrift*, Bd. 4: *Die Druckerei von Božidar Goraždanin in Goražde und Venedig. Die erste Druckerei von Božidar Vuković in Venedig* (=Bibliotheca Bibliographica Aureliana 170), Valentin Koerner, Baden-Baden 2001.
- Niemirowskij 2003 – Nemirovskij, Evgenij L., *Gesamtkatalog der Frühdrucke in kyrillischer Schrift*, Bd. VI: *Die zweite Druckerei von Božidar Vuković in Venedig*, (=Bibliotheca Bibliographica Aureliana 187), Valentin Koerner, Baden-Baden 2003.
- Pelusi 1997 – Pelusi, Simonetta, *Dizionario dei tipografi e degli editori italiani. Il Cinquecento*, dir. M. Menato, E. Sandal, G. Zappella, vol. 1: A-F, Milano 1997, s.v.: Agostino Da Schio, Baromić Jakov de, Corso Ambrosio.
- Pelusi 2000 – Pelusi, Simonetta, *La civiltà del Libro e la stampa a Venezia. Testi sacri ebraici, cristiani, islamici dal Quattrocento al Settecento*, a cura di S. Pelusi (=Civiltà Veneziana, Studi, 51), Padova 2000.
- Pelusi 2004 – Pelusi, Simonetta, *Libri e stampatori a Venezia: un ponte verso i Balcani*, [w:] *Ponti e frontiere. Atti della Giornata interdisciplinare di studi, Venezia, 20 ottobre 2004*, a cura di A. Bonifacio, Venezia 2005: 1-78.
- Pet vekoiva – *Пет векова српског штампарства 1494-1994: раздобље српскословенске штампе XV-XVII в.*, приредили Митар Пешикан, Катарина Мано-Зиси, Миљко Ковачевић, Српска Академија Наука и Уметности – Матица Српска - Народна Библиотека Србије, Београд 1994.

- Pullan – Pullan, Brian, *Natura e carattere delle scuole*, [w:] *Le scuole di Venezia*, a cura di T. Pignatti, Electa, Milano 1981: 9-26.
- Stantchev-Reghellin – Stantchev Krassimir, Reghellin Cinzia, *Due cinquecentine slave di area croata ritrovate nella Biblioteca Civica di Vicenza*, „Slovo” 58/2008:1-44.
- Stojanović – *Стари српски записи и натписи*, скупио их и средιο Љуб[омир] Стојановић, књ. 1, Београд 1902 (1982); књ.4, Ср[емски] Карловци 1923 (Београд 1986). [Po nazwisku podaje się numer porządkowy, pod jakim dany zapis został opublikowany. Numery od 1 do 2086 są w pierwszym tomie, numery od 5984 do 7277 – w tomie czwartym.]
- Štamparska – *Штампарска и књижевна дјелатност Божидара Буковића Подгоричанина*, Титоград 1986 (=Црногорска академија наука и умјетности – Музеји и галерије Титограда. Научни скупови, књ.13. Одјелјење умјетности, књ. 4).
- Tandarić – Tandarić, Josip, *Hrvatskoglajski tiskani brvevijar iz 1491.*, „Slovo” 34/1984:125-157.

Summary

CYRILLIC/SLAVONIC RENAISSANCE BOOK PRINTING IN „FAMOUS VENICE TOWN”

The study presents editorial activity of Orthodox and Catholic Slavs in Venice in XVI and XVII century. Special consideration was given to Bozidar and Vincenzo Vuković works as well as Franciscan and other editors initiatives. The cultural situation in renaissance Venice and political context of Balkan territories, from where editors came, were discussed.